

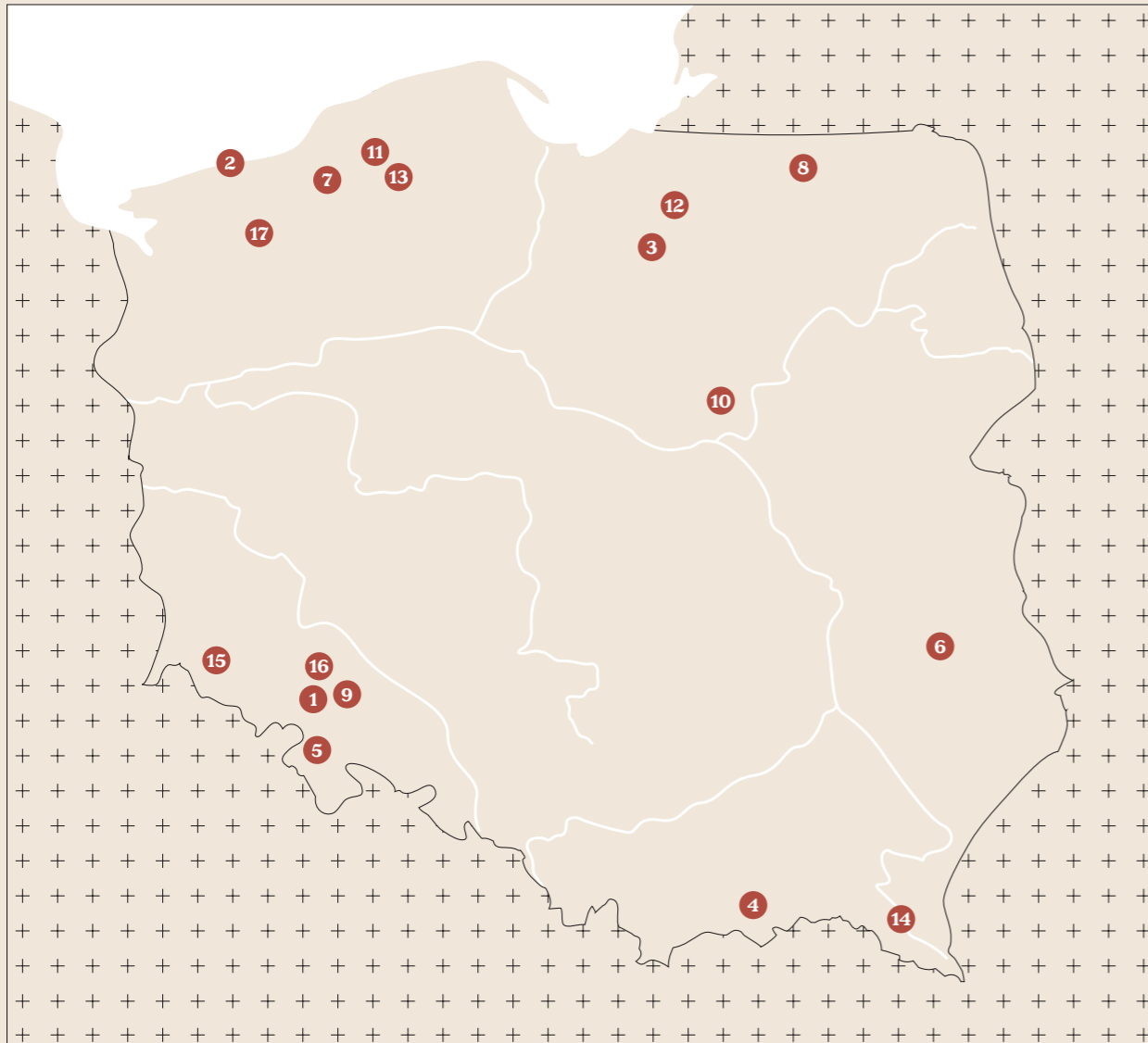
Polska na lato

2/2018



przewodnik





- | | | | |
|---|---|----|---|
| 1 | Dom Tkacza, Góry Sowie, Rościszów 44 | 9 | Uroczysko Siedmiu Stawów Luxury Hotel, Gola Dzierżoniowska 21 |
| 2 | Hotel Wellness ProVita, ul. Kościuszki 17, Kołobrzeg | 10 | Dom w Przepitkach, Przepitki 2 |
| 3 | Hotel SPA Dr Irena Eris Wzgórza Dylewskie, Ostróda 22, Wysoka Wieś | 11 | Dwór Role, Role 7 |
| 4 | Hotel SPA Dr Irena Eris Krynica Zdrój, Czarny Potok 30, Krynica-Zdrój | 12 | Dom Lipskich, Wołowno 23 |
| 5 | Hotel SPA Dr Irena Eris Polanica Zdrój ul. Dębowa 19b, Polanica-Zdrój | 13 | Kaszubski Reset, Łąkie 95 |
| 6 | Wygnanowice 72 – Dom nad Źródłami | 14 | Stodoła w Bieszczadach, Mchawa, Baligród |
| 7 | Chociwle 30 | 15 | Dzikié Róże, Janice 34, Lubomierz |
| 8 | Martiany 21, Kętrzyn | 16 | Dobro Krasków, Krasków 12 |
| | | 17 | Siedlisko Niebieski Szczur, Karsibór 7 |

Już po raz trzeci przedstawiamy naszą selekcję adresów na lato. Przy pierwszym i drugim przewodniku byliśmy nastawieni entuzjastycznie. Teraz zawahaliśmy się, czy znamy aż tyle pięknych, nowoczesnych, gościnnych miejsc w Polsce? Z pomocą przyszedł Slowhop – platforma, która gromadzi domy wypoczynkowe i gospodarstwa agroturystyczne, pomaga im się zareklamować, ale też zdefiniować, przygotować właściwe opisy, zdjęcia, precyzyjnie określić, dla jakiego typu gościa są najodpowiedniejsi. Bo wakacje to trudna sprawa. Dziś mamy spore oczekiwania – nie wystarczą nam jezioro i łódka, chcemy, by nasz wakacyjny wybranek idealnie wpasował się w nasze oczekiwania. I choć to tylko związek na kilka dni, tydzień czy dwa – powinien być zbliżony do ideału! Miętkość materaca, wystrój wnętrza, jakość śniadań, uśmiech obsługi, najlepiej niemal rodzinna relacja. A może odwrotnie – żadnej relacji? Atrakcje w okolicy, przyjazne nastawienie do zwierząt i dzieci, a może właśnie żadnych dzieci? Oj, niełatwo się zdecydować!

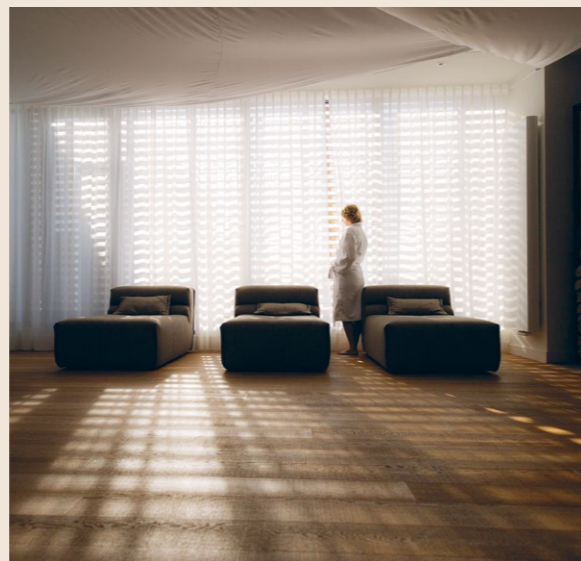
Dzięki współpracy ze Slowhopem odkryliśmy, że wcale nie wyczerpaliśmy źródełka polskich fajnych miejsc. Wciąż mamy co odkrywać. I powiemy wam szczerze, mimo deszczy i kleszczy jakoś mamy coraz większą ochotę na Polskę. Bo robi się coraz piękniej, mądrzej, dojrzej, jeśli chodzi o ofertę dla nas, wybrednych wakacjuszy. Zatem czytamy i widzimy się w Polsce!



2 Nad samym brzegiem morza

Butikowy Hotel Wellness ProVita (97 pokoi) to czterogwiazdkowy obiekt położony 70 metrów od piaszczystej kołobrzeskiej plaży. Niezwykłe otoczenie stało się inspiracją dla projektantów: króluje tu prostota, minimum kolorów i stonowane dodatki – drewno, filc oraz naturalne światło. Ogromną wagę przykładają do jakości menu. Kucharze na miejscu pieką sześć rodzajów chleba, przyrządzają własne musli, dżemy, humusy oraz wędliny. ProVita w swojej ofercie ma dania bez glutenu, laktozy oraz opcje dla wegetarian i wegan. Do tego dochodzi doskonale zaopatrzona hotelowa winiarnia, w ofercie której na stałe znajduje się 135 etykiet, a ponad 100 kolejnych pojawia się w ciągu roku. Od dwóch lat kuchnia ProVita otrzymuje dwie czapki – prestiżowe wyróżnienie w przewodniku Gault&Millau Polska. W hotelowej strefie Medical Wellness można przeprowadzić profesjonalną diagnostykę stanu zdrowia, m.in. skorzystać z poradni dietetycznej. Z kolei w strefie wellness & spa na gości czekają indywidualnie dobrane zabiegi, zarówno tradycyjne, jak i naturalne: misy tybetańskie, szklane bańki, ciepłe kompresy, kamienie oraz stemple ziołowe i kwiatowe. Dla pełnej regeneracji i odprężenia hotel organizuje jogę 5 razy w tygodniu.

Hotel Wellness ProVita, ul. Kościuszki 17, Kołobrzeg
www.hotelprovita.pl



1 Uratowana perła architektury

Dom w Rościszowie, u stóp Wielkiej Sowy, stoi pod skałą nad bystrym potokiem. Nie do końca wiadomo, jakie były jego losy, choć gospodarze są pewni daty budowy – 1750 rok. Mieszkali tu tkacze, dumni rzemieślnicy z Dolnego Śląska – potęgą tych okolic, zanim wraz z nadejściem ery przemysłowej zupełnie zniknęli, wyparci przez maszyny i niskie ceny. Zostawili po sobie dom, który XX wiek przykrył warstwą brzydkiej elewacji. Asia i Wojtek, rodzeństwo pochodzące z tych okolic, dosłownie wydtubało Dom Tkacza z nieprzyjemnej fasady. Wojtek buduje i remontuje. Joanna ustala, uzgadnia, dobiera detale i później uwiecznia efekty na zdjęciach. Dom Tkacza, obecnie butikowy hotel, to najłatwiejsze i najtrudniejsze klocki, jakie razem ułożyli. Teraz remontują dawną karczmę Zielony Matzonek w Rościszowie. Patrząc na to, co zrobili z Domem Tkacza – zapowiada się petarda.

Dom Tkacza, Góry Sowie, Rościszów 44
www.domtkacza.pl



3-5 Luksus blisko natury

Wszystkie Hotele SPA Dr Irena Eris – Wzgórze Dylewskie, Krynica Zdrój czy Polanica Zdrój – stworzono z myślą o poszukiwaczach relaksu i spokoju. Położone pośród natury, wyposażone w komfortowe wnętrza i oczywiście Kosmetyczny Instytut oraz Centrum SPA, oferują gościom szeroki wybór zabiegów odprężających i upiększających, odpowiednio dopasowany przez profesjonalistów. Miłośnicy wędrówek i aktywności fizycznej też będą zadowoleni – na miejscu znajdują bogaty program atrakcji, m.in. aktywny trening personalny lub jazdę konną. Mogą także wziąć udział w spływach kajakowych, rejsach lub cieszyć się przyrodą i spacerami po okolicznych lasach. Szczęśliwie będą zwłaszcza rodziny z dziećmi – w ofercie Hotelu SPA Dr Irena Eris znalazł się bogaty program dla najmłodszych: animacje, gry, zabawy, wycieczki i zajęcia spor-

www.DrIrenaErisSPA.com

Hotel SPA Dr Irena Eris Wzgórze Dylewskie
 Ostróda 22, Wysoka Wieś

Hotel SPA Dr Irena Eris Krynica Zdrój
 Czarny Potok 30, Krynica-Zdrój

Hotel SPA Dr Irena Eris Polanica Zdrój
 ul. Dębowa 19b, Polanica-Zdrój



to. Co ciekawe, to właśnie dzieci miały bezpośredni wpływ na wakacyjny program – wymyślone przez nie atrakcje, wyróżnione w konkursie, znalazły się w tegorocznej ofercie. Na Wzgórzach Dylewskich dzieci wyruszą w „Podróż dookoła świata”, w Krynicy-Zdroju wezmą udział w „Olimpiadzie na wesolo”, a w Polanicy-Zdroju dołączą do „Poszukiwaczy skarbów”. Dorośli też nie będą mogli narzekać na brak atrakcji, zwłaszcza kulinarnych. Wszystkie hotele oferują autorskie menu przygotowane przez szefów kuchni lubiących sięgać po lokalne i sezonowe produkty najlepszej jakości. Przyjemność jedzenia dopełniają doskonale dobrane wina. W tym roku w specjalnym pakiecie „Wytchnienie à la carte” można dostosować pobyt do swoich indywidualnych upodobań. Nic tylko wybierać i wypoczywać – tak jak lubicie. Relaks na głębokim poziomie!



6 Piękna kryjówka

Wszystko zaczęło się 17 lat temu, kiedy w ręce rodziny architektów, Anny i Marka Zarzecznych, trafiło zupełnie niezwykle gospodarstwo rolne – stare siedlisko w Wygnanowicach, w otulinie Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego na Lubelszczyźnie. Miejsce zachwyliło ich swoją naturalnością, wspaniałym, świeżym powietrzem, ale też harmonią i spokojem – i te czynniki zadecydowały o charakterze tworzonych tu budynków. Od początku właściciele położyli nacisk na to, by natura i wytwory ręki ludzkiej swobodnie się przenikały. Priorytetem było także wykorzystywanie materiałów występujących lokalnie. Prace nad Domem nad Źródłami, bo tak nazwano siedlisko, trwały długo – niemal dziesięć lat – ale efekt dosłownie zapiera dech w piersiach. Piękna, położona na wzgórzu, mo-

dernistyczna budowla, wykonana z kamienia, drewna i postarzanego metalu, została wyposażona w tarasy przystosowane do spania pod gołym niebem. Rozciąga się stąd imponujący widok na okolicę, a zapach lasu zmieszany ze źródlaną mgłą unosi się w całym domu. Obiekt ma ekologiczną oczyszczalnię ścieków, w tym roku zostaną także założone panele słoneczne. Goście mają do dyspozycji w pełni wyposażoną kuchnię, ogród z warzywami, owocami i ziołami oraz opcję cateringu. Właściciele szczególnie rekomendują kąpiele w źródłach i źródłanych rozlewiskach z wodą, której temperatura wynosi 12°C przez cały rok (tzw. cold water swimming) oraz ziołowe kąpiele i saunę. Warto zaszyć się tu samotnie albo z grupą dobrych przyjaciół i – dosłownie – zapomnieć o bożym świecie.

Wygnanowice 72 – Dom nad Źródłami
www.domnadzrodalami.pl





7 Klejnot w głębi lasu

Niespodzianka czeka na gości ukryta w lasach Pomorza Zachodniego, gdzieś między Koszalinem a Bobolicami, między morzem a krainą jezior i lasów. Takiego domu nikt się tu nie spodziewa, oczekując co najwyżej leśnej chaty albo zaniedbanego dworku. A tu nietypowe cacuszko, pełne pięknych przedmiotów i detali, stworzone jakby specjalnie dla estetów. Pasują do niego burgund i carménère, łagodny jazz i długa rozmowa. Można się tu ukryć i siedzieć nawet do października, zwłaszcza że okolica obfituje w grzyby, a Chociwle 30 skrywa też własny basen.

Chociwle 30
www.chociwle30.pl

8 W towarzystwie koni i owiec

Właściciel Martian miał kiedyś dom na Lazurym Wybrzeżu, ale uznał, że woli wschodnią ścianę Polski. Miłośnik historii Prus Wschodnich, prawdopodobnie przeczytał wszystko, co kiedykolwiek zostało na ten temat napisane i wydane. Warto złapać go podczas śniadania i wypytać o szczegóły. Trzy rzeczy wyróżniające Martiany to ogromna kuchnia, przyjemny basen i owieczki podchodzące do gości. Na miejscu jest też stajnia, bo gospodarze kochają konie i zaszczepiają tę namiętność gościom. Miejsce tylko dla dorosłych, kochających czerwone wino do obiadu oraz szarłości i beże we wnętrzach.

Martiany 21, Kętrzyn
www.martiany21.pl



9 SPA w zabytkowym zamku

Niewiele jest miejsc na mapie Polski, w których wielowiekowe, zabytkowe przestrzenie udało się połączyć z nowoczesną architekturą i komfortową aranżacją wnętrza. Uroczysko Siedmiu Stawów jest jednym z nich. W odrestaurowanym renesansowym zamku, położonym w Goli Dzierżoniowskiej niedaleko Wrocławia, znajduje się luksusowy czterogwiazdkowy hotel oraz pierwsze w Polsce spa francuskiej marki L'Occitane, w którym można kompleksowo zadbać o ciało i zmysły. Niepowtarzalna atmosfera XVI-wiecznego zamku towarzyszy nam na każdym kroku – obiekt, jako jeden z nielicznych w Polsce, zachował charakter epoki odrodzenia. Jest częścią większej kompozycji przestrzennej, na którą składają się: dawny folwark, wieńiec murów z bramami oraz park z siecią ścieżek i stawami, którym miejsce zawdzięcza swoją nazwę. Wnętrza urządzono w eleganckim, nowoczesnym stylu, przy zachowaniu historycznych elementów architektury i imponującej dbałości o detal. Uroczysko Siedmiu Stawów rozciąga się na ponad stu hektarach terenu, a położenie w Kotlinie Dzierżoniowskiej, słynącej z bujnych lasów i rozległych pól, czyni z niego idealne miejsce na spacer i aktywność na świeżym powietrzu. Na miejscu na gości czekają: ścieżki rowerowe, trasy do nordic walking, joggingu oraz przeszklony basen. W menu zamkowej restauracji znaleźliśmy autorskie dania bazujące na lokalnych, wysokiej jakości produktach, inspirowane głównie kuchnią polską. Polecamy!

Uroczysko Siedmiu Stawów Luxury Hotel, Gola Dzierżoniowska 21
www.uroczysko7stawow.pl



11 Przy wielkim stole

Asia, ekonomistka z Bydgoszczy, zawsze chciała mieszkać w bloku, w otoczeniu supernowoczesnych przedmiotów. Tymczasem dosłownie wydarła z ziemi historyczne cudo i zamieszkała w wiejskiej rezydencji rodu Puttkamerów, w sercu dworskiego parku, na Szlaku Jezior Miasteckich, krótką chwilę jazdy od Słupska. I sama nie wie, jak do tego wszystkiego doszło. Coś dla tych, którzy szukają cichego miejsca w lasach i nie mogą się zdecydować, czy wolą, gdy bliżej jest morze czy jezioro. Dwór z zewnątrz wygląda niepozornie, ale w środku każdemu gościowi bez wyjątku odejmuje mowę. Posiłki jada się w dworskiej kuchni przy najdłuższym stole po tej stronie Odry. Własne przetwory, dziczyna, kusząca piwniczka z winami i przepiękne wnętrza.

Dwór Role, Role 7
www.dworrole.com

12 Luksus dla dorosłych i dzieci

Niezwykłe miejsce na Warmii, jedno z tych, które opatrjuje się hasztagiem „cabin porn”. Dom należał do Rafała Lipskiego, utalentowanego fotografa, pracującego dla najlepszych polskich magazynów o wnętrzach. Dla dorosłych cisza, spokój i wieczorny kominek, a dla dzieci rozległe zielenie i unoszący się w powietrzu nastrój do psot. Do dyspozycji gości są dwie sypialnie i salon z rozkładaną sofą oraz kuchnia z widokiem na rodzinę przed kominkiem. Prawdziwie magiczne miejsce do wynajęcia na wyłączność.

Dom Lipskich, Wołowo 23
www.facebook.com/domlipskich

10 U malarzy i architektów

Dom w Przepitkach znajduje się zaledwie godzinę drogi od Warszawy. Przyciąga piękną, dziką naturą, cywilizacyjnym pustkowiem w zasięgu wzroku i słuchu, a jednocześnie przyjazną przestrzenią do pozytywnego wariactwa – warsztatów, tańców, hulanki i celebracji. Znajdziecie tu dziewięć hektarów prywatnej przestrzeni – pól i lasów, w których sercu ulokowana jest posiadłość, dwa domy, stodoła, w której odbywają się kameralne, niepowtarzalne wesela, drewnitnia, warsztat, kurnik, obora i staw. Miejsce stworzyła rodzina architektów i malarzy, którzy zapragnęli alternatywy dla siebie i swoich bliskich. Przytulne, komfortowe wnętrza są pełne wyjątkowych przedmiotów i sztuki. Stałymi mieszkańcami siedliska są dwa kudłate przyjacielskie psy oraz cztery koty, które łatwo dogadują się z czworonożnymi gośćmi. Idealne miejsce do nala-dowania baterii, dla każdego, kto chce odpocząć, oderwać się lub świętować ważne dla siebie chwile z przyjaciółmi i rodziną.

Dom w Przepitkach, Przepitki 2
www.facebook.com/domwprzepitkach



13 Ucieczka od cywilizacji

Oto domek, który naprawdę stoi w lesie, ma taras idealnie nadający się do długich obiadów, a obok znajduje się jezioro tak czyste, że widać kamienie na dnie. Jeśli ktoś słyszał o marketingu zapachowym, to las jest w tym profesjonalistą z wielowiekowym doświadczeniem. Żywczy zapach towarzyszy tu gościom od rana do nocy – czuć go we włosach długo po wyjeździe. Gdyby ktoś pytał, co takiego można zrobić w środku boru, to gospodarze wszystko na sobie przetestowali. Dużo się tu śpi, w końcu to terapia od miasta. Grzebie się stopą w piasku na plaży, jeździ na rowerze, wyjada palcem miód ze słoika, podgryza swoją kielbasę, gdy nikt nie widzi, i zbiera grzyby wielkie jak nigdzie indziej. Kaszubski Reset to dom wakacyjny na wyłączność dla sześciu osób (ale spokojnie pomieści osiem).

Kaszubski Reset, Łąkie 95
www.kaszubskireset.com

14 W baśniowym domu

Nowość Anno Domini 2018 od twórców chatki z gliny w Bieszczadach. Wcześniej życie rzuciło ich w okolice hrabstwa Devon w Wielkiej Brytanii i chyba zrobili to specjalnie, bo dzięki temu zaurczyli się baśniowymi domkami z gliny, których w tamtych rejonach pełno. Danielowi i Ani tak bardzo spodobała się ta technologia, że najpierw stworzyli podobną chatkę w Bieszczadach, a jakiś czas potem zdecydowali się pójść za ciosem. Odkupili drewno od jednego z rolników, który „pozbywał” się przeszkadzających mu modrzewi. Z własnej działki wydobyli glinę, a potem zebrali dachówkę z dwóch przeznaczonych do rozbiórki okolicznych stodoł. I z tego wszystkiego stworzyli nowoczesną stodołę, w niezwykle atrakcyjnym miejscu – na zboczu wzgórza w miejscowości Mchawa, przy szlaku Wielkiej Pętli Bieszczadzkiej. Do dyspozycji gości oddają swoją prywatną połowę domu z kuchnią, jadalnią i klimatycznym salonem dla ośmiu osób. Do tego dochodzą: taras, miejsce na ognisko, widoki na okoliczne wzgórza oraz dwa hektary łąki idealnej na beztrudne turlanie się i dziecięce harce.

Stodoła w Bieszczadach, Mchawa, Baligród
www.facebook.com/StodolawBieszczadach

15 Koncert kulinarny w domu sprzed wieków

Niezwykłe miejsce w Sudetach. Mieszkają tu szczęśliwi ludzie, którzy dogonili marzenia o wielkim ogrodzie, wyremontowali bardzo stary dom i zamieszkali w nim z kilkorgiem porzuconych zwierząt. Pysznice mają ze sto lat, szafy dwieście, a najstarsze fragmenty domu pochodzą z czasów panowania Zygmunta Augusta i jego romansu z Barbarą Radziwiłłówną. Centralne miejsce to kuchnia, rządzą tam Magda, Rafał i ich pasja – wiadomo, że jeśli mleko, to od krów pasących się nieopodal, jeśli jajka to od wolno biegających kur i perliczek, a różne gatunki serów robią samodzielnie. Warzywa i owoce pochodzą z ich warzywników i sadu, i są wolne od chemii. Wspaniałe śniadania jada się przy wspólnym stole, na którym królują różne rodzaje domowych twarogów, rozmaite pasty, świeży, pachnący chleb i wszystko to, co gospodarze uważają za „czyste” – zdrowe, rosnące w niespiesznym tempie, po swojemu.

Dzikie Róże, Janice 34, Lubomierz
www.facebook.com/dzikieroze



16 Jak w pasjonującym serialu

O historii tego miejsca można by napisać opasłe tomy. Jest w niej wszystko: niemiecki arystokrata złamany żałobą po zaginionym na froncie synu, Armia Czerwona, która szabruje wszystko, co w Kraskowie pozostało, i tnąca na metry ogromne perskie dywany, potem PGR, traktory rujnujące drewniane zdobienia i na końcu samotne drzewo rosnące w samym środku pałacu, dawnej barokowej dumie okolic. Szczęśliwie dla Kraskowa pojawił się tu austriacki marszand i powiedział: „Kupuję to”. Dobro Krasków pulsuje już zupełnie nową energią, rozpoczynając wiosną 2018 nowy etap. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca odbywa się tu Targ Ziemi 124, zbierający najlepszych rzemieślników

Dobro Krasków, Krasków 12
www.dobrokraskow.com

i producentów ekologicznych kosmetyków i jedzenia. W każdy letni weekend można wpaść na kameralne śniadanie w ramach akcji „Zjedźmy razem śniadanie”. Przy pałacu działa kooperatywa 124, tworzona przez dwa gospodarstwa ekologiczne: Bzowa Ostoja i Kozłonoga, oraz zaprzyjaźnieni lokalni wytwórcy uczciwego jedzenia i dobrego rzemiosła. Dobro Krasków zaprasza zorganizowane grupy rozwojowe do Domu Gościnnego przy pałacu i indywidualnych gości do agroturystyki Bzowy Dom, na terenie gospodarstwa ekologicznego. Dla grup jest tu czterdzieści miejsc noclegowych, dla indywidualnych gości – dziewięć miejsc w agroturystyce.



17 A za oknem burza!

Oto miejsce na Pojezierzu Drawskim, gdzie zmysły odchodzą od zmysłów. Tu się gotuje, smakuje i po równo kocha ludzi i zwierzęta. Ewa i Krzysiek, nieuleczalni podróżnicy, sami mówią o sobie, że są ludźmi wolnymi, którzy to samo chcą dać mieszkającym u nich zwierzętom, jak i przybywającym tu gościom. Uczyli się tego, przemierzając z plecakiem dzikie krainy, gdzie cywilizacji jest trochę mniej niż w Polsce, za to więcej natury i swobody. Podczas jednej z podróży zrozumieli, że chcą stworzyć miejsce, w którym będą panować

tylko ich zasady. Siedlisko Niebieski Szczur to 120-letni dom przemieniony w gospodarstwo ekologiczne i sanktuarium dla koni wymagających szczególnej troski. Polecamy kolacje przy świecach w dawnej drewnianej obok domu. Jest w części otwarta – to strefa gości, pija się tu kawę przy wschodzie słońca, wisi w hamakach, czyta i jada na świeżym powietrzu, niezależnie od pogody. Zresztą posiłki przy świecach podczas burzy to atrakcja, która w Niebieskim Szczurze przeszła do legendy.

